

MAŁOPOLSKA AGENCJA PRASOWA

Rok II 19 grudnia 1944 NR 48

W obliczu decydujących zmian.

Sprawa Polski jest obecnie rozważana, jako jedno z decydujących zagadnień które musi być tak rozwiązane, aby Europie i światu przyniosło pokój w ramach przyszłego systemu bezpieczeństwa. Sytuacja Polski staje się ciężka, wobec faktu wymagania od nad coraz dalej idących ofiar w imię utrzymania przyszłego pokoju w świecie. Poniżej cytujemy dosłownie mowę prem. Churchilla wygłoszoną w Izbie Gmin 15 grudnia b.r. i przytaczamy dyskusję posłów, która ujawnia fakt zrozumienia naszych spraw i interesów i stanowi w całości obronę praw Polski.

Prem Churchill otworzył posiedzenie, przypominając na wstępie zdanie marsz. Stalina , iż winna być stworzona silna i niepodległa Polska jako jedno z czołowych państw Europy. Prem. angielski podkreślił, że całkowicie podziela ten pogląd. W październiku istniała nadzieja, że prem. Mikołajczyk uda się do Moskwy z upoważnienia rządu polskiego do zawarcia porozumienia z Rosją , na mocy którego przyszłą granicę między państwami stanowiłaby linja Curzona z przedłużeniem na południe , pozostawiającym Lwów po stronie rosyjskiej. Gdyby premier Mikołajczyk mógł był powrócić do Moskwy z upoważnieniem do zawarcia takiego porozumienia, łatwoby się uniknąć trudności, które wynikały z powstania Komitetu Lubelskiego. Wtedy prem. Mikołajczyk byłby stanął na czele rządu, pełniącego władzę na terenie Polski i uznanego przez wszystkie narody zjednoczone, w dziele tym miał on zapewnioną pomoc i przyjaźń Stalina. Te nadzieje, niestety, nie spełniły się. Między Polakami nie doszło do porozumienia, prem. Mikołajczyk i min Romer ustąpili, i rząd został przekształcony w sposób , który z niektórych względów nie wzbudza ochoty do poklasku. Widoki porozumienia z Komitetem Lubelskim i stojącym za nim rządem sowieckim zdecydowanie się pogorszyły. Nie mogę pogodzić się ze zdaniem, że Polska w razie przyjęcia propozycji rosyjskich nie uzyskałaby terenu zapewniającego jej możliwości swobodnego rozwoju. Jeśli Polska ustąpi tereny na wschód od linji Cuzrona wedle wersji "A" z przedłużeniem na południe, pozostawiającym Lwów po stronie rosyjskiej, uzyskałaby całe Prusy Wschodnie na południe i zachód od Królewca, wraz z Gdańskiem. Zamiast zagrożonego i sztucznego korytarza, Polska otrzymałaby szeroki dostęp do Bałtyku na linji długości 300 km. Ze strony W Brytanji i Rosji Polska może liczyć ponadto na pełną zgodę na rozszerzenie jej terytorjum na zachód. Słyszymy, że Polska utraciłaby w ten sposób 1/3 cześć swego terenu. Ten teren obejmuje jednak również Polesie, którego obszar liczy wprawdzie wiele km kwadrat. ale stanowi zarazem najmniej żyzną cześć jej terenu i nie przyczyniłby się do wzmocnienia Polski. Oczywiście wszyscy Niemcy zostaliby z Polski wysiedleni. Należałoby pod tym względem zupełnie teren oczyścić i nie dopuścić do takiego przemieszczenia narodowości, jak np w Alzacji. Wymiana ludności między Grecją a Turcją okazała się zupełnym sukcesem i przyczyniła się do przywrócenia harmonijnych stosunków między obu tymi narodami, których już nic nie zamąciło. Mimo okrojenia terytorjum Rzeszy będzie w niej dość miejsca dla niemiec, kt/re w wojnie w jaką ponownie wtrąciły Europę straciły

6-7 milj. poległych; a w czasie walk na przyszłą wiosnę i w lecie niemców polegnie jeszcze o wiele więcej. Żywię wielką przyjaźń dla Polski, tego wielkiego narodu, którego sto lat niewoli nie zdołało zniszczyć. Ale Rosja była już dwa razy napadnięta przez Niemcy i ma prawo zabezpieczenia się od zachodu na przyszłość. Stawiano nieraz pytanie, dlaczego wszystkie zmiany granic nie będą odroczone do ukończenia wojny. Jest to najbardziej uparte pytanie, na które rząd bryt. zawsze odpowiadał, że należy zagadnienia graniczne odłożyć do końca wojny. Dlaczego Polska stanowi pod tym względem wyjątek ? Przyczyną jest troska o Polskę i chęć uniknięcia wielkich nieszczęść. Z początkiem następnego roku Rosja zajmie duże połacie Polski. Jeśliby w następstwie powstały zażarte spory, a nawet walki ze znacznymi odłamami polskiej ludności, rezultatem byłyby największe cierpienia i ropiejące rany, które jeszcze bardziej zatruwałyby stosunki między obu państwami, skazanymi na współżycie. Polska ma przeto wielki interes w tym, aby jeszcze teraz zawrzeć z Rosją układ. W dalszym ciągu rząd polski uznajemy. Jeśli do porozumienia nie dojdzie, to sprawa granic zostanie rozpatrzona na konfferencji pokojowej. Jednak na tej konferencji nie zawahamy się stwierdzić, że Rosja będzie sprawiedliwie potraktowana, jeśli otrzyma tereny poza linją Curzona. Min Eden i ja przez wiele miesięcy pracowaliśmy dla doprowadzenia do porozumienia między Polską a jej potężnym sojusznikiem, który zdruzgotał niemiecką machinę wojenną. Zawsze dążyliśmy i dążymy do odbudowy Polski niepodległej posiadającej pełną swobodę urządzania swego życia narodowego wedle własnych przekonań, korzystającej z rosyjskiej i brytyjskiej gwarancji i pomocy. Pracowaliśmy w tym kierunku, narażając się na zarzuty i krytyki: Nie wątpię, że do tego poparcia Rosji i W Brytanji, o którym wspomniałem, przyłączyłaby się również pomoc USA. Przyjaźń USA dla Polski jest nie mniejsza niż nasza. Jeśli USA do tej pory nie sprecyzowały równie jasno swego stanowiska, w sprawie Polski jak rząd W Brytanji, to uczyniły to ze względu na ameryk. trudności konstytucyjne przy kierowaniu polityką zagr. i wielkie masy obywateli polskich zamieszkujących ten kraj. Wiem jednak, jak wielką wagę USA przywiązuje do powojennej organizacji świata, a ta upadłaby w razie sporu między trzema mocarstwami. Jeszcze jedna wojna, a zwłaszcza wojna ideologiczna, przekreśliłaby na wiele stuleci dorobek cywilizacyjny. Pracujemy nad odwróceniem tego nieszczęścia. Jestem gotów spotkać się z kierownikami Rosji i USA w dowolnym miejscu i w czasie. Szczególnie jednak powitalibyśmy możność spotkania się tym razem w W Brytanji, kt/ra od samego początku prowadziła wojnę sama jedna, bez wahania, narażając się na zniszczenie.

- - - -

W ogniu dyskucji: Po przemówieniu liczni posłowie zabrali głos. Ujawniły się bardzo duże różnice zdań, szczególnie wśród posłów socjalistycznych, z których jedni przyznając Polakom cnotę bezprzykładnej odwagi, nazwali ich przecież niepoprawnymi marzycielami. Również jeden z posłów liberalnej partji nazwał granice 1939 r. jako nie do przywrócenia. Dziś został pogrzebany duch karty Atlantyckiej - wyraża się po wysłuchaniu mowy Churchilla Manders /liberał/.

Gdzie angielskie gwarancje ? zapytywał Pithorn poseł przedstawiciel uniw. w Cambridge. krytykując pogląd prem. Churchilla, jakoby W Brytanja nie gwarantowała Polsce określonych granic. W interesie W Brytanji leży wzrost zaufania jako jedynej gwarancji przyszłości Europy. Komitet Lubelski jest kukłą marjonetkową, a jego charakteru dowodzi powstanie warszawskie, najbadrzej bohaterski epizod w tej wojnie. Rząd bryt. nie powinien współdziałać w żadnym planie, który używałby Komit. Lubelskiego jako środka presji na rząd albo naród polski.

Kilku posłów /socjal. i koserwat./ żądało gwarancji rządu ang., że Kom. Lubelski nigdy nie będzie przez rząd Anglji uznany.

gdyż w przeciwnym razie już w przemówieniu prem. Churchilla kryją się możliwości wybuchu przyszłej wojny. Inny poseł /socjal/ zwrócił się do min Edena o doprowadzenie do porozumienia między Polską a Rosją, na podstawie obopólnej zgody. Wypowiedział się również za zapewnieniem Polsce szerokiego dostępu do morza i usunięciem niemców z przyłączonych do Polski terenów. Poseł zaznaczył, że nie sądzi, aby nastąpiło pogorszenie stosunków między W Brytanją a Rosją, jeśli W Brytanja nie poprze czynnie propozycji ros., jeśli już nie może im czynnie zapobiec.

Przemowienie min Edena. Na zakończenie debaty zabrał głos min Eden. Podkreślił on szacunek W Brytanji dla jej wielkiego sojusznika Polski za jej niezwykłe bohaterstwo. Widoki porozumienia przedstawiają się jednak ponuro. Niemniej, jednak, rząd będzie kontynuował swe wysiłki nad pojednaniem obu narodów. Jeśli do porozumienia nie dojdzie, rząd bryt. w dalszym ciągu będzie uznawał rząd polski. Marsz Stalin oświadczył wobec prem. Mikołajczyka, że nie zamierza bynajmniej do rozluźnienia więzów Polski z zachodem, przeciwnie, sojusze Polski z W Bryt. i Francją, jak również przyjazne stosunki Polski z USA byłyby kontynuowane i uległyby wzmocnieniu. Po ostatniej wojnie rząd bryt wyraźnie zaznaczył swój pogląd, że rozszerzenie terenów Polski na wschód od linji Curzona z przyłączeniem Lwowa uważałby za niebezpieczne dla Polski. Wedle ostatniej urzędowej statystyki, Polacy mieli stanowić 1/3 część ludności na terenach między linją Curzona a linją traktatu ryskiego. Polska nie może korzystać z niezawisłego bytu narodowego bez szerokiego dostępu do Bałtyku. Jedynym wyjściem jest zupełne wysiedlenie niemców z tych terytorjów. Rosja jest gotowa w razie dojścia do porozumienia z Polską i zawarcia z nią umowy o administracji na terenach wyzwolonych na podobnych zasadach, jak z Czechosłowacją, wzgl. analogicznie do umów dotyczących administracji w oswobodzonych krajach na zach. Europy.

Czy dojdzie do spotkania ze Stalinem? Min Eden mówił dalej. Jesteśmy gotowi do spotkania się się z prez Rooseveltem i marsz Stalinem gdziekolwiek, sądzę jednak, że że z tytułu starszeństwa, oraz wykazanych dotąd wysiłków w nawiązaniu współpracy trzech mocarstw prem. Churchill może oczekiwać, że spotkanie nastąpi tym razem w W Brytanji. Na zakończenie min Eden dziękował posłom za szczerość w wypowiedziach.

Linja Curzona ? Nie. Korespondent bryt opisuje nastroje w czasie tych debat nad sprawę Polski. Nastrój był poważny, nie padło ani jedno dowcipne słowo, ani jeden żart. W momencie, gdy Churchill mówił, że Polacy winni przyjąć linję Curzona, z ław zaczęły padać okrzyki: "Nie, nie!..." Ambasador polski był widocznie zaskoczony, a siedzący o parę metrów od niego rosyjski - zachował niewzruszoną postawę.

O, ile chodzi o sprawę powiększenia granic Polski od zachodu, to prem Churchill zaznaczył, że nie może się wdawać jeszcze w szczegóły, ale Polska mogłaby liczyć na szerokie poparcie W Bryt. i Rosji. Rozpatrywany jest podobno projekt ustawy, przewidującej, że Polacy, którzy pełnili służbę w wojsku wspólnie z armją sprzym. będą mogli otrzymać obywatelstwo bryt. o ile nie będą chcieli wrócić do Polski.

Jeden z posłów konserw. oświadczył, że jeśli Rosja żąda przyznania im szerokiej części Polski w celu stworzenia sobie pasa obronnego, to jest tak, jakgdyby W Brytanja i Ameryka żądały przyznania im części Belgji i Holandji, by poprawić sytuację strategiczną W Brytanji.

Dlaczego nie dopuszcza się przedstawicieli narodów zjedn. na tereny obsadzone przez Rosję ? oto było zapytanie jednej posłanki, przedstawicielki uniwersytetów ang., która przytaczała również cyfry ludności polskiej na tych terenach.

Co na to rząd USA ? Sprawozdawca parlament. przytacza w omówieniu stanowiska rządu USA przez prem Churchilla powiedzenie: "Mogę tylko tyle powiedzieć, że rząd USA nie wyraził dezaprobaty dla stanowiska rządu brytyjskiego".

"Times" o gwarancjach rządu ang. Times pisał szeroko w tym dniu na temat dyskusji w Izbie Gmin, m in. wyraził się: "Prem Churchill złożył wyrazy uznania dla prem Mikołajczyka, z tym, że tylko jego powrót mógł by uratować sytuację. Martwy punkt, na którym utknęły stosunki polsko-ros. zmusza do troskliwego rozważania zobowiązań narodu bryt w stosunku do całej Polski, a nie poszczególnych grup Polaków. Gwarancje ang. odnosiły się wyłącznie do wypadku agresji niemiec. nigdy nie dotyczyły stosunków polsko-rosyjskich. Dobrze poinformowana opinja ang. nie miała nigdy zaufania do słuszności i trwałości granic z roku 1939, żaden rząd nie mógł gwarantować hranic równocześnie przeciw Rosji i przeciw niemcom. Fakt gwarancji przeciw niemcom wykluczał możliwości gwarancji przeciw Rosji. Dalej cytuje TImes niekorzystne dla Polski cyfry mniejszości na terenach wschodnich i przypisuje opór przeciwko stratom tych terenów wpływowi właścicieli ziemskich... Było fatalnym błędem, że w kwietniu 1939 udzielono Polsce gwarancji bryt. bez równoczesnej gwarancji rosyjskiej i że rozmowy z Rosją nastąpiły po gwarancji przeciwko niemcom, a nie przed nią. Oględnie traktuje TImes sprawę przesiedlenia 6 milj niemców. Na zakończenie pisze, że problemy skomplikowane jak grecki i polski wymagają szybkiego rozwiązania. . Więcej jest widoków na to rozwiązanie teraz niż po wojnie.

Socjalistyczny "Daily Harald" przytacza głosy za swobodnym wypowiedzeniem się strony polskiej i obopólnym porozumieniem i zgodą obu stron. Rząd polski jest bardzo zaniepokojony niewłaściwą ingerencją w wewn. sprawy Polski.

Konserwatywna prasa podkreśla konieczność częstszych zjazdów i wspólnych porozumień mocarstw przy zbliżającym się końcu wojny. Jeśli spotkania te nie będą dość częste i nie będzie zacieśnienia współpracy między aliantami, a rezultatem będzie powrót do systemu sfer wpływów i rywalizujących bloków .

Liberalny "New Chronicle" zaznacza, że wymaga się od Polski wielkich poświęceń, a kompensata na zachodzie i półn. nie należy też do spraw łatwych. Przed Polską stoi alternatywa odzyskania wolnego i niepodległego państwa gwarantowanego przez W Bryt. i Rosję, a albo wojny domowej i nieuchronnych konfliktów z najpotężniejszym z jej sąsiadów.

"Daily Mail" żąda zwołania wspólnej konferencji dla rozwiązania sprawy polskiej. Jeśli Polska uzyska rekompensatę w Prusach Wsch. i na zachodzie, oraz gwarancję bryt. i rosyjskie , to będzie mogła swobodnie się rozwijać i swoje życie urządzić wedle własnych życzeń.

Konserw. "Daily Express" powraca do swej tezy : nie tracić z oczu zwycięstwa. O trzech rzeczach nie wolno nam jeszcze zapominać: 1/ wojna jeszcze nie została wygrana, 2/ przed jej wygraniem musimy jeszcze stoczyć ciężkie walki, 3/ cała przyszłość zależy od porozumienia między Anglją Rosją i USA.

- - - - - - - - - -

A nasze stanowisko ?? Szereg spraw poruszonych w mowie Churchilla z naświetleniem głosów opinji publicznej Anglji w czasie dyskusji przedstawia nam jasno, jak ciężka jest sytuacja Polski, jak wielkich ofiar od nas się żąda, aby tylko wspólne porozumienie między czołowymi mocarstwami i pokój na przyszłość były utrzymane. Nacisk wywierany na Rząd Polski jest olbrzymi. Sprawę Polski pragnie się najwidoczniej załatwić t e r a z a nie w czasie traktatów pokojowych.. A chodzi tu nie o utratę niewiele znaczących, wyludnionych i mało zagospodarowanych "kresów" -wzamian za uprzemysłowione ziemie zachodnie i dostęp do morza /jak naiwnie rozumują niektórzy / - tu chodzi o przesunięcie punktu ciężkości państwa polskiego ze wschodu na zachód w warunkach dla nas najcięższych, przy znacznym wyniszczeniu biologicznym naszego narodu. Chodzi o to, czy wszystkie warunki dla tych niecałkiem jeszcze konkretnych planów będą realne i do

wypełnienia, gdy dziś żąda się od nas najcięższych ofiar z naszych ziem wschodnich i to żąda się n a t y c h m i a s t ! Oczywiście, tam gdzie chodzi o sprawę pokoju świata i pokoju Europy w przyszłości, będziemy może zmuszeni do poniesienia daleko idących ofiar. Ziemie, których zbrojn polskie ramię broniło przez wieki od napaści tatarskich, moskiewskich, tureckich- mają odejść do Rosji.. Ziemie te znaczone krwią i męczeństwem Polaków w czasie zaborów, w ciągu tego roku 1944 stały się widownią walki naszej Armji Krajowej z ustępującymi wojskami niemieckimi. Walczyliśmy o tę ziemię,, która wydała tylu i tak zasłużonych synów Ojczyzny.. I tym tragiczniejsze są w tej chwili nasze przezycia.

Rząd Polski, któremu daliśmy pełne pełnomócnictwa musi powziąć decyzję. Nadtą decyzją dyskusję mogą podejmować inni.. My jesteśmy zbrojnym ramieniem Rządu Polskiego i winniśmy naszym władzom w Londynie i naszym Władzom w Kraju pełne i bez zastrzeżeń p o s ł u s z e n s t w o O tym powinien pamiętać każdy Polak w szeregach Armji Krajowej !

\- - - -

Z CYKLU : BITWA O WARSZAWĘ.

\- - - - - - - - - - - - - - - - -

S t r a t y i z y s k i . Podsumowanie wyników bitwy o Warszawę jest rzeczą wyjątkowo trudną. Tylko perspektywa wielu lat może tu we właściwy sposób uszeregować i należycie zważyć zarówno straty jak i zyski. To, co dziś sądzimy - należy traktować jako sąd prowizoryczny, sąd chwili, raczej nawet nie sąd - a wrażenie.

Jeśli sięc chodzi o straty, to odnosi się wrażenie, że tragedja Warszawy jest największą katastrofą , jaką naród polski poniósł po wrześniu 1939 r.

W gruzy i popiół zostały obrócone bezcenne, niezastąpione i nieodtwarzalne skarby naszek kultury. Na szeregach odcinków kultura polska poniosła straty i rany, których zabliźnianie trwać będzie stulecia, nie kiedy zaś zupełnie zabliźnić się nie da.

Rozbity został główny ośrodek polskiej woli, polskiej myśli, polskiej polityki i gospodarki. Przestał istnieć kierowniczy ośrodek całości polskiego życia . Skutków tego faktu nie da się w tej chwili przewidzieć. Około 50 tys ludzi znalazło śmierć w ciągu 63 dni straszliwych zmagań. Cyfra ta jest opartą nie na konkretnych danych, które niewiadomo czy będą kiedykolwiek dostępne. Znamy jedynie ilość poległych , zmarłych z ran i zaginionych żołnierzy oddziałów powstańczych. Cyfra poległych i zmarłych z ran wynosi ok 10 500- zaginionych około 6000 z czego poległych należy liczyć na ok 50%. Jeżeli chodzi o poległych żołnierzy - to nie cyfra ta 13 ,600 jest straszna - straszna jest jakość ludzi , którzy zginęli. Straciliśmy kwiat naszej młodzieży, niewątpliwie najlepsze jednostki naszego narodu. Skutki tego nieszczęścia wydają się dziś wprost tragicznie katastrofalne.

Całe morze cierpień zawiera w sobie los 800 tysięcznej rzeszy ludności wysiedlonej, rozbitej, rozproszonej, skazanej na niesłychaną poniewierkę nędzę i śmierć.

Jeśli chodzi o zniszczenie materialne miasta, to wystarczy powiedzieć eże podobnej ruiny nie przeżyło w czasach nowożytnych żadne duże miasto polskie, ani żadna stolica Europy.

A gdy się szuka przyczyn tego potwornego i całkowitego zniszczenia Warszawy, ~~zły~~ oraz całkowitej ruiny jej mieszkańców - to poza naturalny i skutkammiklęsk i bitwy o Warszawę kryje się w tym iście szatańska ręka niemiec. Dalekowzroczna i nieograniczona w swej zbrodniczości polityka niemiecka uczyniła wszystko, aby aby , wyzyskując pretekst walki z powstańcami - rozbić i zniszczyć każdy dom, każdy ośrodek kultury oraz zrujnować i wysiedlić każdą rodzinę. Niszczono ulice nietylko w trakcie ich opanowywania - co byłoby w walce rzeczą zrozumiałą, niszczono też domy po opanowaniu. Niszczono rejony miasta, w których walki wcale nie

wypełnienia, gdy dziś żąda się od nas najcięższych ofiar z naszych ziem wschodnich i to żąda się n a t y c h m i a s t. Oczywiście, tam gdzie chodzi o sprawę pokoju świata i pokoju Europy w przyszłości, będziemy może zmuszeni do poniesienia daleko idących ofiar. Ziemie, których zbrojne polskie ramię broniło przez wieki od najazdów tatarskich, moskiewskich, tureckich- mają odejść do Rosji. Ziemie te znaczone krwią i męczeństwem Polaków w czasie zaborów, w ciągu tego roku 1944 stały się widownią walki naszej Armji Krajowej z ustępującymi wojskami niemieckimi. Walczyliśmy o tę ziemię, która wydała tylu i tak zasłużonych synów Ojczyźnie. I tym tragiczniejsze są w tej chwili nasze przeżycia.

Rząd Polski, któremu daliśmy pełne pełnomocnictwa musi powziąć decyzję. Każdą decyzję dyskusję mogą podejmować inni. My jesteśmy zbrojnym ramieniem Rządu Polskiego i winniśmy naszym Władzom w Londynie i naszym Władzom w Kraju pełne i bez zastrzeżeń p o s ł u s z e ń s t w o

O tym powinien pamiętać każdy Polak w szeregach Armji Krajowej.

- - -

Z CYKLU : BITWA O WARSZAWĘ.

S t r a t y   i   z y s k i . Podsumowanie wyników bitwy o Warszawę jest rzeczą wyjątkowo trudną. Tylko perspektywa wielu lat może tu we właściwy sposób uszeregować i należycie zważyć zarówno straty jak i zyski. To, co dziś sądzimy - należy traktować jako sąd prowizoryczny, sąd chwili, raczej nawet nie sąd - a wrażenie.

Jeśli więc chodzi o straty, to odnosi się wrażenie, że tragedja Warszawy jest największą katastrofą, jaką naród polski poniósł po wrześniu 1939 r.

W gruzy i popiół zostały obrócone bezcenne, niezastąpione i nieodtwarzalne skarby naszej kultury. Na szeregach odcinków kultura polska poniosła straty i rany, których zabliźnienie trwać będzie stulecia, nie kiedy zaś zupełnie zabliźnić się nie da.

Rozbity został główny ośrodek polskiej woli, polskiej myśli, polskiej polityki i gospodarki. Przestał istnieć kierowniczy ośrodek całości polskiego życia. Skutków tego faktu nie da się w tej chwili przewidzieć. Około 50 tys ludzi znalazło śmierć w ciągu 63 dni straszliwych zmagań. Cyfra ta jest oparta nie na konkretnych danych, które niewiadomo czy będą kiedykolwiek dostępne. Znamy jedynie ilość poległych, zmarłych z ran i zaginionych żołnierzy oddziałów powstańczych. Cyfra poległych i zmarłych z ran wynosi ok 10 500- zaginionych około 5000 z czego poległych należy liczyć na ok 50%. Jeżeli chodzi o poległych żołnierzy - to nie cyfra ta 13 ,500 jest straszna - straszna jest jakość ludzi, którzy zginęli. Straciliśmy kwiat naszej młodzieży, niewątpliwie najlepsze jednostki naszego narodu. Skutki tego nieszczęścia wydają się dziś wprost tragicznie katastrofalne.

Całe morze cierpień zawiera w sobie los 800 tysięcznej rzeszy ludności wysiedlonej, rozbitej, rozproszonej, skazanej na nieszczęsną poniewierkę nędzę i śmierć.

Jeśli chodzi o zniszczenie materialne miasta, to wystarczy powiedzieć że podobnej ruiny nie przeżyło w czasach nowożytnych żadne duże miasto polskie, ani żadna stolica Europy.

A gdy się szuka przyczyn tego potwornego i całkowitego zniszczenia Warszawy, oraz całkowitej ruiny jej mieszkańców - to poza naturalnymi skutkami klęski i bitwy o Warszawę kryje się w tym iście szatańska ręka niemiecka. Dalekowzroczna i nieograniczona w swej zbrodniczości polityka niemiecka uczyniła wszystko, aby aby, wyzyskując pretekst walki z powstańcami - rozbić i zniszczyć każdy dom, każdy ośrodek kultury oraz zrujnować i wysiedlić każdą rodzinę. Niszczono ulice nietylko w trakcie ich opanowywania - co byłoby w walce rzeczą zrozumiałą, niszczono też domy po opanowaniu. Niszczono rejony miasta, w których walki wcale nie

było. Niszczono resztki Śródmieścia na długi szereg tygodni po przerwaniu ostatnich działań wojennych. - Doszczętne zburzenie Warszawy to nie dzieło żołnierza, łamiącego bunt powstańczego miasta. To jedna z największych zbrodni popełnionych przez kierownictwo Niemiec, mająca na celu ugodzenie w sam rdzeń narodu polskiego i podcięcie jego rozwoju. Od odpowiedzialności za ten czyn nigdy i nic nie zdoła uwolnić narodu niemieckiego.

Podsumowaliśmy straty . A z y s k i ??

Jakże niezmiernie trudno jest dostrzec zyski tuż po klęsce. Istota klęski jest czymś zupełnie przeciwnym istocie zysku. A jednak dostrzegamy w bitwie o Warszawę szereg nieprzemijających dla narodu naszego wartości.

Warszawa dowodzi, że naród stanął na takiej skali heroizmu, jakiej nie było równej w dziejach naszych ostatnich dwu wojen. Niezwrównane bohaterstwo oddziałów powstańczych dokonywane rękoma ludzi, z których nie każdy miał i to jakże mizerną w stosunku do przeciwnika broń - bohaterstwo czynów, któremu nie zna równych współczesna walka. Gdy kiedyś historia odtworzy szczegóły obrony Starego Miasta, Poczty Dworcowej domów twierdz przy ul Królewskiej, czy fabryki Bohrmana, osłonę barykady przy Al Sikorskiego, czy dzieje batalionu Zośka" , "Parasol" "Czata ", "49" lub dzieje kanałów warszawskich, gdy odtworzona zostanie postawa kobiet w Warszawie, lub rola służb sanitarnych, gdy przyjrzymy się pracom kolumn transportowych lub pracownikom kuchni z biorowych, - nie będziemy w stanie oprzeć się wrażeniu, że w grozie tego obrazu tkwi jakiś potężny urok i czar, który będzie natchnieniem naszego narodu na długie czasy.

Obok bohaterstwa - drugim nieprzemijającym skarbem bitwy o Warszawę jest wysoki stopień solidarności narodowej. W wielu oddziałach przejawiło się to w najpiękniejszych rysach braterstwa , tak mocnego, iż niemal przekraczającego wyobraźnię. W większości kamienic solidarność ta znajdowała wyraz w powszechnych objawach uczynności i dobrej woli. W prasie wszelkich kierunków, poza bardzo nielicznymi wyjątkami- przebijała się jedność myśli i uczuć zupełnie niespotykana. I choć w rejonach dotkniętych grozą niemiec. terroru zrywały się , jakże w tych warunkach naturalne - złorzeczenia. chociaż w rozprzężeniu nie brakło jednostek występnych, choć łamały się charaktery wielu ludzi, wszakże te cienie tym mocniej uwidocznią wspaniały i dla ogólnego obrazu bitwy o Warszawę najistotniejszy wyraz - wyjątkowej solidarności narodowej.

Wybitnym dorobkiem politycznym bitwy o Warszawę jest to, że była ona na tle całego swego bohaterstwa i swej grozy nieobliczalnym w sile głosem polskiej woli niepodległości i walki z przemocą. Konsekwencje polityczne , jakie akt i przebieg bitwy o Warszawę wywrze na umysły wrogów Polski i jej sprzymierzeńców - nie da się dziś wymierzyć. To pewna, że wpływ ten jest i będzie dla biegu polskich spraw korzystny, że działa już dziś i działać będzie w ciągu pokoleń całych.

- - -

N A K A Z Y   C H W I L I.

""""""""""""""""""""""""""""""""""......

Nie upadać na duchu. Obecna trudna sytuacja Polski i naszego Rządu w obliczu ważnych decyzji jest wodą na młyn niemieckiej propagandy. Co słabsze umysły mogą się poddać nawet niecnym podszeptom wroga, który nie omieszka nam po raz tysiączny tłumaczyć, że istnieją drogi do wspólnej zgody. Wnet ruszy kampanja "Przełomów" "Narodowych Gazet" i in. śmiecia z najsubtelniejszym doborem argumentów, który ma podrywać w naszych zmęczonych wojną umysłach przekonanie o celowości walki z niemcami. Tak, ale z drugiej strony stoi pomiędzy nami a naszym wrogiem - dziś już 5 miljonowa armja

umęczonych i pomordowanych naszych rodaków w Oświęcimiu, i innych obozach, w setki już idących egzekucjach, stoi świeże męczeństwo i ruina Warszawy, zbiorowe wysiedlenia miljonów ludzi. Stoi cały program pruskiej polityki, dla nas mającej w planie tylko jedno : "Ausrotten". Niema paktu z Niemcami!. Polska powstanie i musi mieć od strony Niemiec rozszerzone granice zachodnie, musi mieć dostęp do morza przez Prusy Wschodnie, które na zawsze przestaną być gniazdem krzyżackiego godzącego w naszą niepodległość.

Do mącenia opinji w kwestjach dziś zasadniczych, przyczyniają się wieści szerzone przez wybitnie krótkowzroczne czynniki - o utrudnieniu dojścia do porozumienia w sprawie naszych granic wsch. ze strony niektórych odłamów polit. a nawet Armji Krajowej. O naradach i wyjazdach niektórych poważnych osób z Kraju. Potworna plotka rzuca niewiadomo już na kogo i o co - najdziwaczniejsze oskarżenia. Jest to wynikiem niezmiernego zmęczenia wojną , troski o naszą przyszłość i pragnienia spokoju - jeśli takie plotki nie znajdują należytej odprawy wśród Polaków.

Trwamy i czekamy na decyzję , jaką poweźmie Rząd Polski. Wojnę nerwów wygrać musimy. Nie wolno popadać nam w rozpacz i zwątpienie, gdy trudna sytuacja naszego Kraju będzie wymagała zwielokrotnionych wysiłków na każdym polu pracy.

- - - -

SPRAWY POLSKIE NA OBCZYŹNIE.

= = = = = = = = = = = = = = = = = =

Premier Arciszewski na temat obecnej sytuacji. Na posiedzeniu 14 .12 prem. Arciszewski wygłosił expose w sprawie polityki rządu. Program ten mający na celu zachowanie Niepodległego Państwa Polskiego oparty jest przedewszystkim na programie rządów prem Sikorskiego i Mikołajczyka . Przewiduje jaknajściślejszą współpracę z aliantami, i porozumienie z Rosją sow. Polska nigdy nie zapomni pomocy W Brytanji. Na ziemi bryt. utworzono rząd polski, któremu dano swobodę obrony interesów Państwa Polskiego. Mówiąc o walce prowadzonej przez naród, premier stwierdził, że straty poniesione wynoszą 5 mlj. ludzi. 63-dniową walkę o Warszawę nazwał premier najwspanialszą walką o wolność w historii świata. W końcu przedłożył p. Arciszewski zebranym plany rządu tyczące odbudowy państwa polskiego.

18.12 b.r. udzielił prem. Arciszewski wywiadu przedstawicielowi Sunday Times w sprawie ostatniego oświadczenia prem. Churchilla. Zaznaczył przytym, że w dalszym ciągu wierzy w możliwość załatwienia wszystkich zasadniczych problemów , jeśli będzie panowała odpowiednia atmosfera i zastosowane będą właściwe metody dla załatwiania sporów międzynarodowych. W sprawie polsko-rosyjskiej należy rozróżnić 4 zagadnienia: 1/ gwarancje odbudowy wolnej i niepodległej Polski, 2/ problem graniczny, 3/ administracja cywilna na terenach wyswobodzonych, 4/ przyszłe stosunki polsko-rosyjskie. Co do pierwszego punktu, wysoce cenią oświadczenie prem Churchilla i inn. członków rządu bryt. na posiedzeniu Izby Gmin. Na pierwszym miejscu należy postawić gwarancje sojuszników, dopiero następnym problemem będą poprawki graniczne. Nie będzie to łatwe,, zanim jednak poprawki nie będą załatwione, musimy uzyskać zgodę podziemnego państwa , które reprezentuje naród polski. Przygotowuje się nowe propozycje, które po potwierdzeniu przez państwo Podziemne zostaną przez nas przedłożone. Jeśli chodzi o tereny niemieckie, to nie mamy zamiaru ekspansji terytorjalnej. Chodzi nam o tereny etnicznie polskie pozostające pod rządami niemiec. Pragniemy odzyskania Prus Wsch. ,Górnego Śląska i części Pomorza. Nie zamierzamy żądać Wrocławia ani Szczecina. Gdy otrzymamy pełną gwarancję niepodległości, gotowi jesteśmy uczynić wszystko, by zapewnić dobre i trwałe stosunki między Rosją a Polską.

Następnie zapytany w sprawie Komitetu Lubelskiego premier oświadczył, że Rząd Polski jest jedynym legalnym przedstawicielem Narodu Polskiego. Niemcy próbowali utworzyć inny rząd, któryby im szedł na rękę. M. in zwrócili się z odnośnymi propozycjami do ks Radziwiłła. Ale nie udało im się znaleźć polskiego Quislinga. Jeśli wszystkie problemy z Rosją zostaną uzgodnione, sprawa Komitetu Lubelskiego rozpłynie się sama.

W związku z nominacją ministrów gabinetu krajowego, jeszcze raz podkreśla się system organizacji ruchu podziemnego w Polsce - odmienny niż w innych krajach. Od pierwszej chwili opór był tu konsekwentnie prowadzony. Państwo Polskie nigdy nie przestało istnieć. Rząd Polski w Londynie nietylko sprawuje władzę na emigracji, ale także w Kraju.

Gen Kukiel wygłosił mowę, w której dał wyraz wierze w wartość bojową sił zbrojnych polskich i w pełnię siły narodu. Mówił o wartości bojowej wojska i jego olbrzymim wkładzie w walkę o niepodległość. Stwierdził wysoki stopień dyscypliny i posłuszeństwa w armji. Polska jest pełnowartościowym sojusznikiem, którego świat cały musi uznać.

Gen Kopański szef polskiego sztabu generl. udekorował krzyżem Virtuti Militari gubernatora wojskowego Paryża gen. Koeniga. Gen Koenig jeszcze w czasie kampanji w Libji miał pod swoją komendą liczne oddziały polskie, w czasie walk o Francję podlegały mu jednostki polskie wchodzące w skład franc. armji krajowej. Odegrały one wielką rolę w oswobodzeniu Francji. Gen Koenig dekorował gen Kopanskiego krzyżem wojennym.

Ameryka o sprawie polskiej. Stettinius, amer. minister spraw zagr. złożył dn 18 [illegible] oświadczenie w sprawie polskiej. Powiedział on, że Stany Zjedn. pragną silnej i niepodległej Polski. Naród polski powinien mieć prawa do urządzania swych spraw wewn. bez jakiegokolwiek nacisku z zewnątrz. Rząd USA uważa, że sprawę granic należy odłożyć do czasu zakończenia działań wojennych. Chyba że doszłoby do porozumienia jeszcze w czasie tych działań na podstawie zwajemnego porozumienia obu zainteresowanych państw. Rząd St. Zjedn. w myśl swej tradycyjnej polityki odmawia gwarancji jakichkolwiek granic obecnie istniejących. Rząd USA dąży do stworzenia pokojowej organizacji świata i pragnie, jako jej członek współpracować ze wszystkimi panstwami.

Debata w Izbie Gmin wywołała żywe zainteresowanie w USA. Rzecznik rządu oświadczył, że Stany od pierwszej chwili żywiły nadzieję, że między Polską a Rosją nastąpi porozumienie i zaofiarowały swoje usługi. Propozycja ta pozostaje nadal aktualna i jeśliby strony zamierzały z niej skorzystać, to rząd amerykański uczyni wszystko, by dopomóc w osiągnięciu porozumienia.

New York Daily News donosi, że sekr. stanu Stettinius wypowie się na temat oświadczenia prem Churchilla gdy dokładnie przestudjuje jego treść, zarazem zaznaczył jednak, że niebawem USA złoży swe zasadnicze oświadczenie na temat polityki zagran.

San Francisko Chronicle, jeden z największych dzienników amer. na wybrzeżu Pacyfiku zaznacza, że skoro niemcy mogą obecnie pomieścić 12 miljonów robotników cudzoziemskich, to będą mogły dać pomieszczenie swym rodakom wysiedlonym z terenów, które zostaną przyłączone do Polski.

Szwedzki dziennikarz Westerlund w piśmie Dages Hinster opublikował artykuł o przygotowaniach do walki w Warszawie. Przebywał on w czasie powstania w stolicy Polski.

N a Z i e m i a c h R z e c z p o s p o l i t e j.

Armja Krajowa w walce.

Olkusz [illegible]. Oddział Armji Krajowej opanował w nocy na 3 grudnia fabrykę "Westen" w Olkuszu, rozbroił 13 niemców, których zamknięto w piwnicy i przeprowadzono gruntowną rewizję całej fabryki przez 6 godzin. Zostało skonfiskowanych 30 karabinów, wiele amunicji i granatów. W Tarnowie przeprowadzono napad na siedzibę Gestapo.

Na Śląsku Armja Krajowa wykonała szereg sabotaży, w których zginęło 30 niemców. Dalszym terenem działalności są okolice Jasła, Krosna i Dukli. Na kontyngencie ziemniaczanym i cyfr dotyczących jego zbioru przejawia się najlepiej, które okolice pozostają pod silnym terrorem niem, gdzie też AK ze względu na represje zawiesiła swą działalność. Oddają one do 100 a nawet wyżej 100 % kontyngentu /pow jasielski, warszawski,, opatowski, grójecki,/ Kraków miasto oddał 74%. Najniższe cyfry kontyngentu, które wskazują że niemcy zupełnie nie panują już nad terenem wykazuje Kielce /39% i Nowy Targ 26%, Miechów 43% ,Koneckie 41%.

Na terenach przyfrontowych.

Sanatorjum w Busku jest przepełnione ranną ludnością polską, którą niemcy wysyłają na pierwsze linje frontu do okopów. Front od Buska przebiega 13 km na wschód. Miejcowości na płn. od Radomia,: Góra Kalwarja i Warka zostały przez niemców całkowicie wysiedlone z ludności polskiej, częściowo zaś wysiedlono Lechonic, Drwalew i Nową Wieś.

Niemcy mają już dość służby na terenie przyfrontowym, zdarzają się niewiarygodne wprost wypadki dezorganizacji w wojsku. W okolicy Chmielnika jedna z kompanji karnych wojska niemiec. została użyta do robót fortyfikacj. pod gradem kul ognia sowiec. Żołnierze zbuntowali się. Wszystkich podoficerów rozstrzelano, a żołnierzy zdziesiątkowano.

W rej Buska i Ostrowca stojące od 3 miej bezczynnie wojska niem. zdemoralizowały się tak, że handel rzeczami wojskowymi z ludnością cywilną jest powszechny. Oddziały te przerzucono dalej na płn, a przyszły nowe z okolic Warszawy i Radomia. Na szosach i drogach urządziła żandarmerja obławy, ściągając z przechodniów części garderoby pochodzenia wojskowego.

F i a s k o było, jest i będzie. Tak tylko można określić wyniki zaciągu ochotniczego do służby w armji niem. Ponad 1000 ochotników dały wprawdzie obozy koncentrac. w Rzeszy, bo pozatym łącznie nie ma więcej jak 471 kandydatów 300 z nich umieszczono w obozie Doeberitz pod Berlinem. Nie jest to ostatnia kampanja w sprawie zyskania Polaków do wojska niem. Amt fur Jugend ma się obecnie zająć ... propagandą , która ma w przyszłości dać lepsze wyniki niż obecnie w kwestji zaciągu. Przygotowania do przymusowego poboru zostały odroczone. Podobno, jakaś wysoka figura ze sfer wojskowych niem. , która obarczona została odpowiedzialnością za przeprowadzenie zaciągu ochotniczego - została zlikwidowana, z powodu .. niedochowania tajemnicy służbowej.. Wcześniej bowiem, niż ktokolwiek inny - wiedzieli Polacy o planach służby ochotniczej i mieli czas przygotować się na opór wobec tej akcji. Niemcy mogą być pewni, że za każdym razem będziemy dokładnie wiedzieć , co nam w tym zakresie zagraża...I wszelkie wysiłki, w kierunku pozyskania nas do hitlerowskiej armji - zostaną bezceremonjalnie zlekceważone:. i zbojkotowane.

Z kroniki zbrodni niemieckich.

W pow. miechowskim spalili niemcy w rej Książa W 6 wsi pomiędzy 13 a 15 grudnia wśród nich Zarszyn i Książ Mały, rozstrzeliwując przytym 48 osób. W dniu 7 b.m. zastrzelini ukraińcy w Miechowie z-nin Polaków. Wspomniana pacyfikacjaprzeprowadzona była większymi siłami żandarmerji i policji. - W Szczotnikach za zabicie żandarma przesunięto godzinę polic. na 6 tą .

W rej. Wolbromia: Grupa ukraińców 27 XI napadła naosadę Dzwonowicką k. Pilicy obrabowała 30 domów, zgwałciła kilkadziesiąt dziewcząt i nałożyli kontrybucję w wysokości 50 tys zł. Robotnicza ludność osady z trudnością złożyła 20 tys. We wsi Dłużec spalili niemcy 71 domów . 5 grudnia oddziały sprowadzone z Rzeszy przeprowadziły pacyfikację wsi Kwaśniów leżącej na samej granicy Gen Gub.

Pod Łapanowem rozstrzelano publicznie 40 osób w dniu 9 grudnia w odwet za zabicie niemieckiego oficera. 33 ofiar było przywiezionych z więzienia na Montelupich, 6 wybrali z pośród miejscowej ludności. Spalono

sąsiedni dwór. , oraz 3 domy we wsi Sobolów.

Koło Myślenic w dniu 8 XII znaleziono 2 zastrzelonych niemców i rozbity o drzewo samochód. W odwet spalono Żerosławice wieś i dwór.

W Milanówku wobec niestawienia się ludzi do robót fortyfikacyjnych w liczbie 500 osób, niemcy podwyższyli kontyngent ludzi do robót okopowych do 600 głów,, zamkniętto w drodze represji wszystkie sklepy, odebrano prąd i zawieszono działalność RGO. Podobne zarządzenia były wydane w Grodzisku, gdzue ponadto zamknięto działalność gminy. W obu miejscowościach masowe łapanki.

W Częstochowie 17 bm policja , żandarmerja i gestapo w masowej obławie aresztowało ponad 100 osób. - W Wieliczne przeprowadza się po domach poszukiwania za uchylającymi się od pracy.

Na terenie pow. krakowskiego w Witkowicach Zielonkach, Górce Narodowej, Łagiewnikach przeprowadzono rewizje całych dzielnic i poszczególnych mieszkań. Spodziewane są tego rodzaju akcje na szerszą skalę i gdzieindziej. /MAP/.

Los ludności warszawskiej. W Częstochowie gestapo poleciło sporządzić wykaz wszystkich pracowników RGO pochodzących z Warszawy. Również w Krakowie, gdzie przy akcji pomocy dla Warszawiaków pracuje bardzo wielu wysiedlonych ze stolicy- przewidziane są koniecznościowe redukcje. Po zatym w szeregu powiatów i miast /Miechowskie , niektóre okolice Podhala/ zarządza się rejestrację ludn. warszawskiej przez władze.

Liczba Warszawiaków którzy mieszkają w Starachowicach wynosi ok 2500, na terenie powiatu warszawskiego przebywa ok 40 tysięcy, tyleż w pow. Tomaszów Mazow.

Obóz w Pruszkowie istnieje nadal, niemcy kierują tuv ludzi połapanych w powiecie warsz. do robót. i zmuszanych do prac fortyf. w Laskach. W pow Piotrkowskim znajduje się 9 obozów pracy łącznie obemują one do 30 tysięcy ludzi. W obozach w Sulejowie, Barkowicach Mokrych, Stopnicy są umieszczani schwytami w obławach policyjnych. Pozostałe 6 osbów zorganizowano w Kurnędzu, Białej, Adelinowie, Majkowszczyźnie,Łękach Szlacheckich, Swolszewicach. W Powsinku kn Wilanowa znajduje sięobóz pracy w licz bie 200 ludzi zmuszanych do pracy w Laskach.

Niedługo cała Polska zmieni się w jeden obóz pracy...

Ze Śląska: Zakłady benzyny syntet i stalownie w Kędzierzynie są już w 80% unieruchomione, wskutek nalotów amerykańskich. Niemcy na gwałt przenoszą niektóre zakłady w rej Boguszowca i Paruszowca w pow rybnickim.

W kilku gminach pow rybnickiego komisje gminne stwierdzały w mieszkaniach prywatnych hjakie jest zaopatrzenie ludności w ubranie i buty. Kto ma więcej niż jedno ubranie wyjściowe, i więcej niż jedną parę butów, temu resztę zabierają.

W zakresie przydziałów przewiduje się zmniejszenie przydziałów z zakresu urządzeń elektrycznych do 1/6, a nawet do 1/15 zapotrzebowania.

Różne. W Tarnowie z największego w Polsce Muz. diecezjalnegob zabrali niemcy cenną monstrancję z XVII w.

Z Piotrkowa wywieziono 11 bm do Rzeszy 40 więźniów politycznych.

/Biuletyn Kraj. PAT a/.

Z K r a k o w a Przybysze z Warszawy będą zmuszeni do opuszczenia miasta. Wedle informacji, 80 % przybyłych musi wyjechać z Krakowa, co stanowi pokaźną cyfrę, wobec zameldowania się na tutejszym terenie 60 tys ludzi. Oprócz tego ma przebywać w Krakowie do 20 tys nielemdowanych Warszawian.

Wedle informacji z koół niemieckich - władze zamierzają sprowokować w Krakowie powstanie,, abymieć pretekst do wywiezienia wszystkich mężczyzn.

Przed 10 dniami przybył transport z chorymi Polakami z Rzeszy, który zamiast do szpitala został skierowany na Prądnicką . Tamże wysegrego-

wnych zostało jeszcze 60% i przewiezionych pod Bochnię na roboty fort. Wszyscy z tego transportu mieli otwartą gruźlicę.

Aresztowania poszczególnych osób, oraz niewielkich grup są na porządku dziennym. Obławy z zamykaniem ulic i zabieraniem z tramwajów oraz wielkie łapajki na tandecie są na porządku dziennym. 11 12 na Dębnikach odbyła się olbrzymia obława przyczym ponad 80 osób skieriwano na Franciszkańską , a tylko 10 zostało z tego zatrzymanych.

/MAP/

Komuna i jej działalność: - - - -

Nowa kradzież szyldu: W nielicznej dziś bardzo prasie komunistycznej zauważa się nowy trick propagandy . Otóż usiłuje się wmówić społeczeństwu polskiemu, że PKWN -jest rządem tymczasowym polskim, jako że oppera się na koalicji czterech stronnictw /??/

Podobno działacze z PPR-u wybierają się na stronę sowiecką. Tu nie mają już co robić. Prowokację, rozbijania jedności społeczenstwa polskiego mają teraz robić w terenie zajętym przez czerwoną armję.

Jedynym bodaj pismem PPR-u na naszym terenie jest bity na powielaczu "Informator" .

W rej. Warszawy pojawiły się ulotki z wyjątkami z przemówienia Stalina z 6 11 44. Zawierają rozdmuchane wieści o zwycięstwach czerwonej armji.

W ulotach rozrzuconych k Warszawy w listop. 44 czytamy, że na wszystkich "wyzwolonych " terenach działa polska, władza, polska milicja , są 2 uniwersytety, a"z błogosławieństwem księdza polskiego odchodzą wciąż nowe dywizje wojska polskiego ". Wszystko jest polskie tylko w więzieniach najwięiecj jest patrjotycznego elementu polskiego, tylko na Polaków urządza się łapanki takiesame jak w pod okupacją niem. do wojska, Polaków likwiduje się , i ile sa posiadaczami kawałka ziemi, na który akurat ma apetyt komisarz o d reformy rolnej. Polskich księży obserwuje już dobrze NKWD.. I na to wszystko pozwalają "polskie władze" i "polskie rządy " Komitetu Wyzwolenia...

- - - - - - - - - - - - - - - -

Przegląd wydarzeń politycznych.

- -

F_r_a_n_c_j_a_. Traktat francusko-sowiecki: w 8miu punktach zawiera umowy dotyczące: 1/ wspólnej walki aż do zupełnego pobicia Niemiec, 2/ oba rząd y nie zawrę żadnych umów w niemcami hitler. ani z żadnym innym rządem niemieckim, 3/ użyją wszelkich możliwych środków celem zapobieżenia na przyszłość agresji niemiec. 4/ w razie nowej wojny oba państwa udzielą sobie wzamejnie pomocy, nie zawrą żadnych umów ani traktatów z innymi państwami, naruszających niniejsze postanowienia, 7/ gwarantują sobie wzajemną pomoc przy odbudowie gospodarczej obu krajów,

Traktat wchodzi w życie zaraz po ratyfikacji - jest zawarty na lat 20. Podpisali go Mołotow i frans. minister spraw zagr.

Uderz w stół.... Ra Londyn kategorycznie dementuje kansowane przez niemców pogłoski, jakoby Anglja próbowała montować t zw błokj zachodni w celu zrównoważenia wpływów ros. a właśnie traktat franc-ros. stanowi w tym planie poważną wyrwę. Do bloku tego miały należeć obok W Brytanji i Francji Belgja, Holandja, Norwegja. Wszak niedawno jeden z wybitnych komentatorów amer. radia oświadczył, że rząd franc przezwyciężył opór brytyjcz i przeciw zawarciu przymierza z Rosją i odmówił wzięcia udziału w proponowanym bloku zachodnim. Obecnie Anglja oświadcza, że traktat jest najbardziej po jej myśli.

Dorothy Pickels ang działaczka socjalist. mówiła ostatnio na temat zbliżenia między socjalistami a katolikami w dobie obecnej okupacji w e Francji. Wyższe duchowieństwo oddało niejedną usługę rządowi w Vichy

natomiast niższy kler wraz z nauczycielami ludowymi zdał doskonale patrjotyczny egzamin w czasie wojny. Dziś franc. min informacji i spraw zagr. jest obsadzone czołowymi katolikami.

Federacja górników francuskich zażądała natychmiastowego upaństwowienia całego przemysłu górniczego, z tym, by właściciele nie otrzymywali odszkodowania. Są to zdrajcy, którzy wysługiwali się niemcom. - Aresztowano kierownicze osoby w Air France pod zarzutem dostarczania samolotów obsługujących te linje komunikacyjne - Niemcom w czasie okupacji do działań na frontach.

Sir Samuel Hoare ambasador angielski w Madrycie ustąpił ze swego stanowiska, które piastował od maja 1940 r.

W ł o c h y . Międzysojusznicza komisja wyraziła zgodę na nowy rząd Bonomiego. W skład tego rządu wchodzą przedstawiciele liberałów, chrześ. demokratów, demokr. partji pracy i komunistów. Komuniści obsadzili resorty skarbu, rolnictwa i Włoch okupowanych. Liberałowie mają 6 przedstawicieli. Ministrem spraw zagr jest chrześc. demokrata. Jedynie socjaliści i partja Akcji nie są w rządzie reprezentowani.

J u g o s ł a w j a . Między marsz Tito a prem. Subaticzem doszło do porozumienia w sprawie nowego rządu,, któryby reprezentował wszystkie sfederowane kraje. Wybory przeprowadzi się w warunkach zupełnej swobody. Komentator radia bryt przypomina wywiad z przedstawicielem Słowencjim który oświadczył, że Jugosławja będzie jedynym w swoim rodzaju państwem mniej scentralizowanym niż USA a bardziej niż imperium bryt. Nie będzie to również związek w rodzaju republik sowiec. 6-ma jednostkami, które wejdą w jej skład będą: Słowenja, Chorwacja, Bośnia, Serbja, Hercogowina in Czarnogóra.

Nowe rekordy USA. Produkcja statków w Ameryce wzrosła trzykrotnie, Flota ameryk. rozporządza obecnie 100 lotniskowcami. Flota powietrzna liczy 25 tys aparatów.

Kongres partji Pracy, prowadził swe obrady w Londynie w ciągu ub. tygodnia. Przewodniczącym Kongresu był prof Harold Lasky /żyd ze środowiska mieszczańskiego/, który w przemówieniu inauguracyjnym wypowiedział się za pokojem, nie opartym jednak na odwecie a zapewniającym wszystkim jednostkom i całej ludzkości swobodę rozwoju bez krępowania żadnymi dogmatami czy doktrynami.

W głosowaniu znaczną większością uchwalono votum zaufania dla Churchilla, w dyskusji ostrej krytyce poddaną została niezal. Partja Pracy, Komuniści i Commonwealth.

W ciągu obrad przemawiał min Bevin /laburzysta/ który wypowiedział się na temat Grecji w tym duchu, iż w krajach wyzwolonych rząd bryt. zawsze jest gotów poprzeć demokratyczne wpływy czy plebiscyty, udzielić pomocy gospodarczej, jednakowoż w sprawie greckiej Imperium bryt. nie może się wyrzec swej pozycji w basenie Morza Śródziemnego.

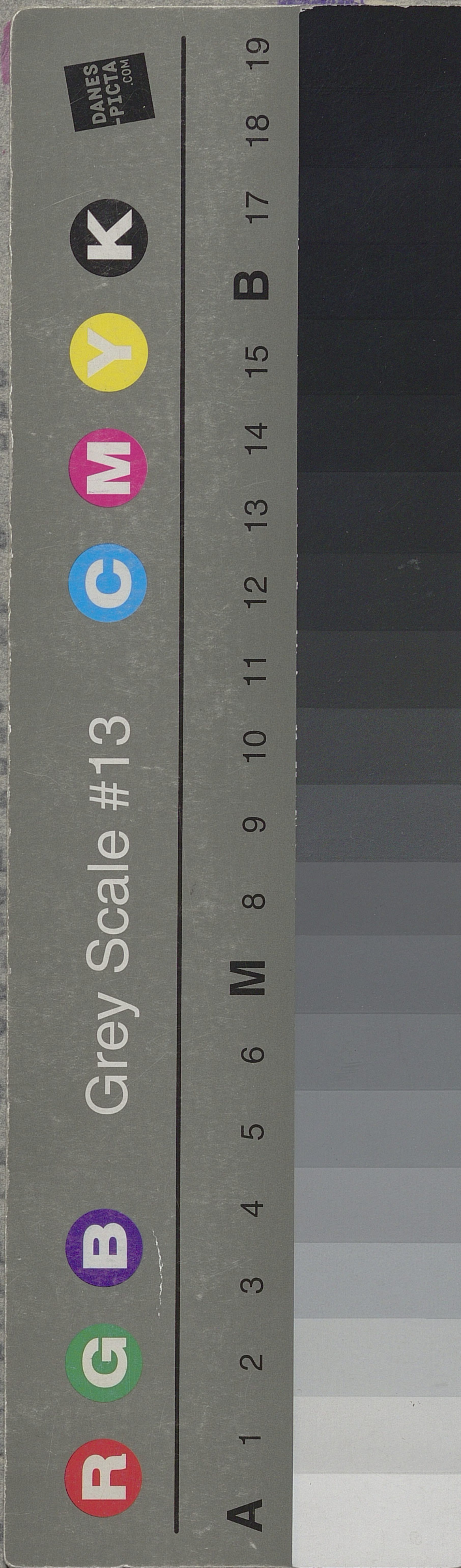
W drugim dniu obradowano nad polityką zagr. Przemawiał min Attlee. na temat reedukacji Niemiec i Japonji po pokonaniu. Niemcy i Japonja będą musiały przejść długą rewolucję moralną i wkroczyć na drogę prawdy. Oba kraje muszą być rozbrojone, nad nimi czuwać będzie międzynarod. organizacja pokoju.

Pos. Strauss gwałtownie wypowiedział się przeciw rozkawałkowaniu a nawet okrojeniu Niemiec. Idea granic strategicznych była racjonalna w XIX w dziś jest bezprzedmiotowa w dobie lotnictwa, bomb i desantów. Trzeba wykorzenić hitleryzm i faszyzm, oto najlepsza gwarancja pokoju.

Min skarbu Dalton solidaryzował się z poprawkami granic ros. z Finlandją na niekorzyść tej ostatniej. Czesi, zdaniem jego też winni odzyskać dawną granicę z przed Monachjum. Rząd holenderski słusznie się domaga części Niemiec w zamian za zatopione tereny.

oooo0000oooo





ŁOPOLSKA AGEN

- - - - - - - - - - - - - - - -

12 sierpnia 1944

- - - - - - - - - - - - - - - -

Polacy!
=======

opuszcza ziemie nasze w c
polskiego rodzi się w ogniu r-
ię zarządzeniom legalnych
st do pozostania na swoim u
dotychczas wykonywanych
owolnie porzucać warsztat -

cy zarządcami obiektów za obo
o pełnienia swych obowiązk
ściwe władze polskie.
nie może popaść w zastój.
rozgrabiony , z niego bow o-
kradzionych i zrujnowanych
ach, warsztatach i majątk
zanych dotychczas przez wni
rnego podporządkowania si a-
, który wespół z komitete z
ponosi odpowiedzialność h
u obiektu przed zniszczen g
nik ów nie został wyznac
przez robotników i praco s-
tymczasowego kierownika -
spodarką danego przedsię ż-

nieruchomości administ -
a, a następnie zgłoszeni im
nieckiego, pozostałego na -
a ponoszą oni odpowiedzi
samowolnego poszukiwania i
nia. Władze polskie dcz y
przez ców zwrócić ich ea-
by utrudnić, postępowanie
się od obowiązków objęty e-
nego zniszczenia czy
cznie.
Kraków 8 VIII 1944

OKRĘGOWY DELEG

- - - - - - - - - - - - -

NAKAZY CHWILI.
==============

Bojkotujemy prace fortyfikacyjne. Ponieważ w niektórych ośrodkach zdarzyło się, że znaczna ilość ludzi zgłosiła się do kopania rowów , zwracamy się z usilnym apelem do społeczeństwa polskiego, aby pomogło nam w propagandzie bojkotu i samo bojkotowało te prace narzecz okupanta. Nieuświadomionych pouczać, , ludzi w wieku poborowym ukrywać i skłaniać do ucieczki, szczególnie w ośrodkach miejskich, gdyż wieś o wiele łatwiej daje sobie radę z tym problemem. Ta niczym nie wytłumaczona współpraca z okupantem przynosi nam wstyd i hańbę. Zbytecznym jest dowodzić, że nie ma ona żadnego wpływu na złagodzenie aresztowań i obław, które w pełnym toku w całym krakowskim powiecie. Nie wolno nam się załamywać w obliczu koń

Matopolska
Ajencja Prasowa
20.X.1944 r

38

Oto dziś dzień krwi i …
= = = = = = = = = =

Ofice … zawie:
./ z … ej/





I … a się z tysięcy … wal la
o każ … y dom. Bitwę t … okre-
sy: I … a, drugi wybuch … bili-
zowan … rzygotowania pr … ran-
nie, … statniej chwli … wa-
nym p … skoczenie niepr … ne.
Więks … icach Warszawy w … icji
niemi … zęko się legitym … wsze
strza … anowanym termine … ządzo-
ne w … eckiej spowodowa … e od-
razu … Mimo to , w dru … oru
niemi … do wysp w morzu p … i
walkę … ysiącami wojsk r …) zor-
ganiz … emieckiej samoobr … ną i-
lości … ych w Warszawie … ne si-
ły w … owstańców miasta … nego
5-let … ktorego obywateli … po-
siada … edwojennej dubelt … go-
dzir … z-a się w rękach … Żoli-
borz … enia nie udał się … yco-
fały … skiej. Był to su … ny,
gdyż … klęski i porażki. … ej
powst … zieji - stanęła p … ła
prze … łiwych zmagań. I … poje-
dyncz … których inicjat … w rę-
ku r … tych sukcesach od … orza
powr … nicę. W tymsamym … asi -
liśmy … ę, gdzie powstan … ane.
Sukc … ię od opanowania … j na
Rak … zdobył gmach Ins … łączo-
ne s … do koszar szwol … nki,
ażdo … pierwszy jednol … rsza-
wie. … iecki wyszedł z … arty-
lerj … w pancernych. N … walki
z ca … , uzbrojonego t … ocześ-
niej … icji i żywności … ch żoł-
nier … ostatniego naboju … Miko-
łajc … adła jedna fort … . Wal-
ka o … Wolność i Niepod … lecz
walk

== = = =